

Czasopismo San wychodzi w każdą

niedzielę.
Przedpłatą

za miesiąc:		w miesiąc:	
miesięcznie	50 ct.	miesięcznie	40 ct.
kwartalnie	1 str. 35 „	kwartalnie	1 str. 20 „
półrocznie	2 „ 70 „	półrocznie	2 „ 40 „
rocznie	5 „ 40 „	rocznie	4 „ 80 „

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów niestankowanych nie przyjmuje się.

SAN

Cena ogłoszeń:
5 centów od miejsca jednego wiersza dro-
bny druk.Przedpłatę miejscową, z mającącą
ogłoszeniaprzyjmuje:
Redakcja, naprzeciw Starostwa w Przemysłu
na dole

Reklamina nie zwracania się.

czasopismo społeczno-ekonomiczne

Przemysł dnia 3 lutego 1883.

W ostatnich czasach poruszono w pismach polskich sprawę zmiany kalendarza juljańskiego, obowiązującego dotąd w znaczących obrządkach wschodniego, na kalendarz gregoriański. Mówiono, iż zarządzający metropolią lwowską ks. biskup Sembratowicz zamierza zaprowadzić rzeczona reformę, a wieść tę przyjęto z wielką radością. W kraju, jako ważny nabytek, nie tylko w cywilizacji, lecz i w dobrobycie narodowym Tymczasem wiadomość ta okazała się co najmniej przedwczesną, zaprzeczono jej lwowskiemu *Więdo*, ciesząc się z zatrzymania *status quo*, zapewniającego zdaniem rusinów galicyjskich, narodowości ruskiej cechę odrębności od polskiej. My inaczej zapatrujemy się jednak na tę sprawę. Zdaniem naszym rusini więcej tracą na odrębności kalendarza niż zyskują, gdyż zarówno z nami cierpią oni ekonomiczne skutkiem straty kilkudziesięciu dni roboczych w roku. Nie ulega wątpliwości, iż jedną z głównych przyczyn zacofania naszej prowincji jest wstręt ludu wiejskiego do pracy, który wtedy dopiero bierze się do niej, gdy mu gładzi do rąk. Dla ludu tego, święto jest pechowym pretekstem do próżnowania i nulańki, leżącej już niejako w jego charakterze, a niszczącej go materialnie i moralnie. W okolicach z mieszaną ludnością, do jakich i najbliższe i dalsze okolice Przemysła należą, podwójnie święta według kalendarza juljańskiego i gregoriańskiego są prawdziwą klęską, gdyż lud obchodzi je zwykle według obu kalendarzy. Ileż to milio nowi rokrocznie traci kraj w robociznie. Mianowicie iż zmiana kalendarza przyczyni się do zatracenia narodowości ruskiej, ubliża jej tylko, gdyż trudno przypuścić, aby ona na tak wacnych ugruntowana była posadach. Wszak tyle

odrębnych narodowości w Europie przyjęło niedługo nowy kalendarz, a nie zagubilo się, nie straciło swych cech odrębności, dłać tegoż ruską narodowość ma je stracić. Nie to zatem powódzie skrajny obóz ruski do obstawiania przy kalendarzu, będącym obecnie anachronizmem i znakiem przywiązania do dawnego barbarzyństwa. Im chodzi o manifestowanie tożsamości pochodzenia i przynależności Rusi do wielkiej rosyjskiej rodziny, jest to ustępstwo robione kosztem kraju, najżywoźniejszych jego interesów, dla świętej Kosy.

Drugą sprawą, którą zajmuje się gorliwie nasze dziennikarstwo jest sprawa przyszłej organizacji kolei państwowych w Galicyi. Według doniesień organów prasy wjaśniono nam zamiary rządu, ma być kolej Lwowska wciągnięta w nową sieć linii, a to po poprzednim rozdzielaniu linii Przemysł-Lupków i Lupków-Lęgawy-Między, z których ostatnią ma przejąć na własność rząd węgierski i oddać w zarząd kolei północno-wschodniej. Przez taki rozdział usunęłaby się jedyna trudność obecnej sytuacji, wytworzona przez to, iż kolej Lwowska ma swą linię w Galicyi i Węgrzech. Śeć nowa dostalaby zarząd jeden z siedzibą we Lwowie, a skutkiem tej organizacji zostałyby zapewne i język polski wprowadzony jako urzędowy. Wprowadzenie to i przeniesienie siedziby do stolicy prowincji nie zastaloby uskutecznionem doraźnie, gdyż taka przemiana przyciąga z sobą trudności nie odrazu dające się pokonać. Prawdopodobnie przez jakiś czas pozostałby zarząd kolei w Wiedniu, a właściwie jego ekspozytura, z którą władze wykonałoby porozumiewały się w języku nie niemodnie polszczeniu przytłoczonym na wewnątrz i zewnątrz na liniach kolejowych byłby język polski. W ten sposób przejściowy zamierza r. kolej Czerniowiecka zaspościć żądania kraju i u-

tworzyła już we Lwowie rodzaj wydziału rady zawiadowczej z językiem urzędowym polskim, a wobec składu zarządu tej kolei, jest to wielkie ustępstwo, świadczące, iż rada zawiadowcza nie jest głuchą na nawolania opinii publicznej.

Jedną tylko kolej Karola Ludwika trwa w swym uporze i utrzymuje dotychczasowy stan rzeczy, to też dźwi nas, iż prasa polska, atakująca kolej Lwowska, Alberta i Czerniowiecka, przemleżła obstygnąca kolei Karola Ludwika, pomimo iż ta rychlej jak tamte subwencjonowane koleje może w swej organizacji zaprowadzić zmiany, nie natrafiając na opór rządu, i pomimo iż w radzie zawiadowczej wielu zasiada Polaków.

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo imienia J. I. Kraszewskiego.

W d. 23 z m. zebrał się komitet świąteczny, wybrany przez laty celem urządzenia obchodu jubileusza J. I. Kraszewskiego, aby zastawić rachunki, zwłaszcza tych pozycji, które dotyczą utworzenia fundacji imienia J. I. Kraszewskiego, i to w delegacji ku temu komitety, w których składzie się z P. Karola Moniego jako przewodniczącego, Dra Dolińskiego jako sekretarza i członków: p. Dietza, Gamskiego, J. Kantego Krupńskiego, Jana Lewickiego, Sukiiewicza i Dra Wajgarty.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego, p. Gamski przedkłada należące udokumentowane rachunki z nich pokazuje się, iż składki na obchód, jubileuszowy przyznały 1418 zł 95 ct. Rozchód, w którym główną pozycją stanowi wydatek na wspaniały adres, który wespół z Jubilatami w czasie jubileusza w Krakowie, wynosił 511 zł 61 ct. Dochód zwyż pozostał zatem 907 zł 34 ct., który kwotę p. Gamski jako skarbnik komitetu złożył natychmiast za jej odebraniem na-

tywny przyjacielom, że zatem nie tylko jako lekarz, lecz jako przyjaciel pielęgnowałby chorobę.

— Nie pozwalasz Pan mnie mówić, szepiała choroba, więc nie mogę dać odpowiedzi, lecz skoro wydrzwieżyła sama przynajmniej dziesięć razy nasze rozmowę. Długo jednak Pan uważałeś moje postępowanie za brak zaufania, więc odtąd pozwalam przejechać choćby odczynnie, ale w charakterze . . . przyjaciela.

Dziwienie głosu i koloryt twarzy wypowiedział więcej jeszcze, niż to, co Maryja mówiła. Stefan wzruszony pochwilił rękę Maryi i po raz pierwszy wyprostował do ust. Za ten odskokiem wzruszenia silnie ona owadła chore, a Stefan spozwierzając, swój krok nieczysty co przed- dał jej zająć środki usmierzające nerwy.

— Sam Pan widział przemówić chore z niechęcią, czy można mieć do Ciebie zaufania jako do lekarza. Mogłoby mi zaszkodzić.

Wojcieś Walentowy przewrótł to rozmowę. Stefan opamiętał się i zabawił ją różnemi opowiadaniem, na które Maryja pomimo iż jej mówił nie wolno, tylko monosylabami odpowiadała.

Po kilkunastu dniach choroba ustąpiła i nastal ciekawie rozmawiający. Stefan był prawie odmiennym gościem Maryi, a czas ten wystarczył, aby się zbliżyli do siebie Stęgni oni też prawie bezwiednie na stanowisku — o kochanków? nie, gdyż dotąd nie mówili z sobą o miłości, a jednak rozumieli się zupełnie. Był to ten rzadki napotykanie stosunek, który trudno nawiązać odczuwając miłość. Ona miała mu zupełnie, on też nie palił serdeczną namiętnością, ale przywiązał się do niej i wiedział, że ona byłaby najlepszą żoną, przy której zapomniałby na przykości pierwszego swego pożycia małżeństwa. Nie był on arestąż już mło-

Sierota

powieść.

(Ciąg dalszy).

Tak stały rzeczy aż do skończenia żałoby Maryi, świat mający le same zaprzatynania, co czytelnicy romanu, który dzięki niedzieli bohaterów trwa dłużej i już nudzić zaczyna, przeszedł już mówić o nich, mając wiele innych świeższych zajęć, gdy zaszedł wyzwał, który stosunkowi lekarza względem Maryi inny niż dakt kierunek.

Maryja, biorąc nie tylko przenośność, lecz i dosłownie ową pamiętną rozmowę Stefana w salonie hrabiny, od dłuższego już czasu wyszukiwała nadzary, wstydzących się zabierać i niosła im oprócz hojnej jałmużny siła swa pomocy, które dla wyschniętych ich serc były rós niewiele budząca ich do życia, z którego już w gnójnym ich niedostatku zrezygnowali.

Na jednej z takich wysewek zabywaliśmy się, ucząc klucze w piastach, które w połączeniu ze siłą gąrczka spowodowały jej wstawek lekarza. W pierwszej chwili kazala słuzącemu przywołać doktora Stefana, lecz wkrótce zmieniła postanowienie i zarządziła wezwanie innego starego lekarza. Ltwóo się domyśliło przyczyn tej zmiany decyzji.

Lekarz stwierdził zapalenie opłuczek i przepisał co należało. Dostateczna dostarczająca pielęgnacja zdziałała swoje, po kilku dniach choroba ustąpiła i tyle iż doktor pozwolił wstać z łóżka, zalecając tylko ostrożność nie tylko na teraz, lecz i na później.

Podczas choroby hrabia Dyonizj prawie nie odpowiedział żoć Maryi, od niego też dowiedział się Stefan, iż Maryja była chore, lecz dowiedział dopiero wówczas, gdy niechętnie przyznał mu się. Władność, która również i okoliczność, iż nie jego leży obcego, chorea wezwała lekarza, przybył doktęga Stefana. W pierwszej chwili chciał pobiec i zrobić Maryi wyznac za ten brak zaufania. Wspomnienie jednak, iż ona dziś nie jest biedną sierotą, lecz osobą mogącą po książęciem honorować wszelkie usługi, powstrzymało go od tego kroku.

Mimolot zatem kilka dni, zanim zdecydował się odwiedzić rekonalescentkę.

Gdy wszedł do jej sypialni, była ona właśnie w wymyślonej, ciepło u siebie ciępiących spotykaniu. Zbliżył się do niej, aby jej nie zbliżyć i usiadł na fotelu stojącym w nogach żoć. Wpatrzył się w nią, czego z karności twarzy i oddechu poznać stan jej zdrowia. Dłuższą już chwilkę tak siedział, gdy Maryja otwarta oczy i uniósł głowę, aby przywać Walentowa, która według jej mniemania powinna była być w tej chwili koło niej. Gdy zamieszkał Walentowy uprzęła na tym samym fotelu siedzącego Stefana, nie zdziwiła się owszam wzmocnioną miła, a tylko rumieniec dotychczasowego wyjazdu, iż niezgodna być obserwowat ją podczas snu, zabłąsł przelotnie. Chciała przemówić, Stefan dał jej znak, aby nie czyniła tego.

— Przyszedłem aby się z Panią kłócić, gdyż wiem że dziś zwyciężył mój, Pan bowiem nie wolno mówić, a tylko w takich chwilach my niezgodni, osomy pokonali kobiety, przemówił do siebie, a przechodząc w ten pomysł, ciągnął dalej.

— Nie wtrącaj Pan jak mi bolszym był ten brak zaufania, iż nie mnie uważała do siebie. Tyła tak mnie zautnia, powinniś Pani była poznać, iż jestem

łowski koci Karola Ludwika do pewnych ustępstw z drugiej strony. Wprawdzie nie będzie otwarta droga dojazdowa, jak projektowano początkowo, a mianowicie przez teże rozciągnięte dookoła: realności p. Diakowskiej, gdyż także stawia zbyt wygórowane żądania. Niezmiernie realności p. Jaworskiej, a z drugą stroną Tytka. Kolej znowy ogród znajdujący się przed budynkiem głównym i tworzy plac dojazdowy.

Dojazd zatem będzie tak urządzony, że przyjeżdżając nie będzie dółczaszowa ulica kolejowa, a odjeżdżając niebotworzona ulica. Prawdopodobnie już z wiosną będzie sprawa zamknięta.

Przedkąd, książka dla kobiet do prowadzenia rachunków. Pod tym tytułem wydał p. Edmund Uberski, nadzwyczajny dogodny, książkę rachunkową dla gospodyń, a to w celu przyzwyczajenia ich do gospodarstwa z kretką i wkrótce, aby spełnić jedną z najstarszych maksym polskich: „Pamiętaj! rozliczając żyć z przychodem w zgodzie”. W książce tej, każde dwa dni mają osobny rozdział, na każdej rozdział są wydatki, a w bocznej rubryce zapisywane imiennikami, wydatki rodzinne lub ogólne krajowe zgodne zanośnawia. Na końcu jest bilans autora. Książka ta wyszła we Lwowie nakładem ceniory i dostać ją można w każdej księgarni. Polecamy ją naszym panom, jako najwygodniejszą książkę rachunkową, mającą ten większy warunek, iż można ją zachować w podręcznej bibliotece i nawet po upływie lat każdej chwili wiedzieć, ile się w tym lub owym dniu wydało.

Jarosław d. 2. lutego. Towarzystwo pasyjne pod dyktando E. Alleche przytuliło do Jarosława i zawiązało, jak się dowiadujemy, kilka dni. Plakaty z ogłoszeniem programu przedstawienia historii miłki i śmierci Chrystusa P. a bardziej jeszcze ogłoszenie potwierdzenia o użyteczności tegoż towarzystwa i wiele podobne świadczą wyświeckich dysputy, do których, a między tymi J. E. Napiętyca Vautalliego z Włocławca sprawującą wielką znaczący miłki publiczności.

Z wszystkich wdających trup to towarzystwo może najbardziej wypłynąć na umyśle naszej religioznie upośabionej ludności — przeto nie będzie od rzeczy wyrażenie na towarzystwo pasyjne G. Alleche, który także i do Przemysła przybył.

Podług powyższych korespondencji możemy czynić te uwagi, że towarzystwo Alleche nie jest bynajmniej trup z Oberammergau, słynną w świecie za swych przedstawień miłki Pana, lecz gromadą wydwierzożów spekulujących na cenzurze książek, koszmatałowości publikii. W Krakowie a mało że led nie rzucił się na obdarcusów karykaturujących akty z Oberammergau, to też Alleche samowolnie, d. 6. dat tam 20 przedstawienia i czynił na to Jarosław, gdzie również źle go przyjęto. Od niego przybyłszy z Krakowa, przedstawienie się p. t. w tym mieście, wódcę cenzura też od paspalista akty, i tak jedno z osób o wspaniałych przedstawiała jedną z przekrętek krakowskich, ubrana w podarte i brudne trykoty. Na drugim przedstawieniu, Chrystus z krzyża zawałił po niemiecku, zapominając o swej roli: Spuście kurtynę, nie w wytrzymał dzieją (Redakcyja).

— Gwiazda, Stowarzyszenie rolniczków w Przemyslu urzędziła w dniu wczorajszym Wzrostek z latami — w pilgnowaniu z przedstawieniem amatorów komedii w z aktach ze staszków i wódek przez A. Królówłowicz p. t. *Acy wierzog dół do milob*, i obrazka dramatycznego w 1. kci z niemieckiego Hanka przełożonego przez Salomeę Galińską p. t. *W gabinecie Jego Ekscelencyi*.

Przedstawiana amatorami w Gwiazdzie są zwykle starannie i przemyślane są do rozwinięcia smaku estetycznego między rolniczkami, a zatem i do wykształcenia, swawolna młodzieży ziemianinów. Zakawa, z takimi — zwykle też udają się wybieranie, podnieść należy z przynajmniej, iż obecnie myślenie zbyt panuje w strojach kobiet niż to bywało dawniej.

— Muzeum przemysłowe. Jak donosiliśmy w roku zeszłym, zasłużony obywatel utworzenia szkoły przemysłowej profesor p. J. Lewicki wzięł inicjatywę w założeniu obok tej szkoły muzeum przemysłowego, aby młodzież ziemianinów ucząc się teorii, mogła kształcić się praktycznie w nich wznajdując. Zakawa, z takimi — zwykle udają się wybieranie, podnieść należy z przynajmniej, iż obecnie myślenie zbyt panuje w strojach kobiet niż to bywało dawniej.

Z Izby sądowej.

Oszustwo.

Nader słynna zbrodnia oszustwa była przedmiotem rozprawy głównej przeprowadzonej przed tujejszym Sądem

odwódnym pod przewodnictwem radcy Leo de Lowenmantel w dniu 1. b. m. Oskarżonymi byli Jan Nowak, teatyszy przedstawiciel i Józef Czopko, były pleban adwokacki, utrzymujący się obecnie wraz z żoną i dziećmi, jak twierdzi, przy ojcu. Józef Czopko jest ciekawiejszym praktycznym, był już kilkakrotnie karany, rozumo się, na tem i owem, a z całego przebiegu sprawy widąc, ie on był głównym interesem, który obadził niechęcią i Prokuratorowi. Treść oskarżenia jest mniej więcej następująca: Czopko nie miał kredytu, a potrzebował pieniędzy. W tem przykrem położeniu skorzystał ze znajomości i statusu w z Nowakiem, który uprosił i wzięty przez niego Stanisław Gieblułowicza i Józefa Dudę o podpisanie weksła na 50 zł, i na ten weksel podpisany również przez Nowaka, Czopko wyprzył w ten ten. kasie oszczędności kwotę 50 zł w. a. W 3 miesiące trzeba było upłacić ratę, i wymieść weksel, dla tego Gieblułowicz i Duda podpisali Nowakowi nowy weksel na 45 zł. W jakimś czasie później Nowak dał Gieblułowiczowi nowy weksel na 45 zł, do podpisania mówiąc, że poprzedni weksel już zapłacił i musiał być zmniejszony, a Gieblułowicz nie obliczyłwszy się z oszmem, dał się obalać i podpisał weksel. Z Dudą jednak sprawa była trudniejsza, tam sam Czopko wzięt się do rzeczy.

Udawający się do Dudy powiedział mu, że poprzedniego weksła kasa oszczędności nie przyjęła, bo był źle podpisany, i wręczył mu drugi weksel do podpisu. Duda wzięty tem i podpisał weksel, zapłacił jednak, gdzie też ten ostatni weksel, którego w ten sposób wyprzył, nie wzięły Czopko podług w jego oczach jakiś weksel, — zatem go zupełnie uspokoił. Spokój jednak był ni długi, Czopko nie zapłacił ani raty, ani procentu, skutkiem czego kasa oszczędności zaskarżyła przeciw Gieblułowiczowi i Dudzie dwa weksle po 45 zł, i wtedy pokazało się, że oba weksela, istnieją i oba zostały przez kasa oszczędności przyjęte i wypłacone, co dalo biednym poręczenie, że smutną pawać, że oba weksle muszą zapłacić.

Przez tegoż wioświe kłopotu Czopko miał równocześnie drugi mójniejszy kłopot, miał się bowiem tłumaczyć z małego oszustwa (przekroczenia), które popełnił na szkole Gieblułowicza Smęczyńskiego przez to, że wyżył od niego kwotę 3 zł. 87 ct. niły za jakies podanie, którego jako przeto pisał niemy, ani nie miał prawa rościć.

Tak Nowak jak i Czopko twierdzi, że to wszystko oszustwa nieprawdą, i mimo zaprzeczonych potępiących zeznań poszkodowanych i świadków, Nowakowi udało się wywiązać, natomiast Czopkowi nie pomogło jego dowośćwanie, które rozumieli przy obronie, uwolniono go bowiem wprawdzie od zbrodni, natomiast za przekroczenie oszustwa zasądzono go na miesiąc aresztu, przeciw czemu zasądzony zgłosił i nieważność i odwołanie.

Na najbliższą w połowie bież. miesiąca rozpoznająca się kadencję przysięgłych wylosowano jako sędziowie przysięgli g ł w n i :
1. Schwarzthal Leon. 2. Tyszkowski Antoni. 3. Mierka Frydrik. 4. Malisz Gdzisław. 5. Rubinfeld Sussman. 5. 6. Reigstein Alons. 7. Marynowski Edward. 8. Mörzel Mendel. 9. Schneider Alojzy. 10. Gieimski Ignacy. 11. Leoboritz Feliks. 12. Janowski Ferdynand. 13. Barzani Sam. 14. Willner Dawid. 15. Meller 16. Pawłowski Jerzy. 16. Truskulawski Anton. 17. Ombalski Stanisław. 18. Dr. Myzowski Ludwik. 19. Major Jan. 20. Dr. J. K. Przekoci. 21. Zueker Zygmunt. 22. Krzyżanowski Józef. 23. Stanisław Edward Drohojowski. 24. Haramburz Stefan. 25. Stankiewicz Stanisław. 26. Schunbach Marcus. 27. Malinowski Walenty. 28. Kostheim Alojzy. 29. Gutewicz Feliks. 30. Woński Mateusz. 31. Truńin Stefan. 32. Dr. Bernhard Grünhauz. 33. Wiktor Adam. 34. Stadnicki hr. Stanisław. 35. Dropiński Jan. 36. J. Dąbrowski Antoni.

— jako zastępcy:
1. Madkowski Aleksander. 2. Dunig Aron. 3. Gwa Leisor. 4. Rosenowicz Jakób. 5. Berner Mendel. 6. Kwas Gieimski Feliks. 7. Biłicki Ignacy. 8. Krug Maurycy. 9. Frankowski Ignacy.

Nadesłane.

Pomoczenie środków leczniczych.

Teoria umiejętności lekarskiej w nowych czasach zwraca się więcej do środków zwyczajnych, aniżeli w pierwszych dziesiątkach obecnego stulecia. Tytuł przeciw niektórym chorobom naszego ciała używają teraz lekarze antykwary, natomiast, co do sposobu, obciążenie, krwi, obciążenie płuc, i pierści, leżący używają pożywnymi środkami, które też w tych osłabieniach pierwsza miejsce zajęły. Pierwszy, który tych środków pożywnych używać zaczął, i uzyskał wskutek tego pochwałę światową, jest Jan Hoff fabrykant wyrobów słodowych w Wiedniu, mieszkający na Grabeniu „Braunerstrasse“ 1. 8 którego wyrobów słodowych od lat przeszło 30 cały świat używa.

Przez 4000 lekarzy posługuje się jedynie jego wyrobami i wzięt takowy w wielkich ilościach. W latach 1864 1866 i 1870 w czasie wojny nie było lekarzy, którzy środków tych nie używali, a i teraz nie ma prawie kraju, gdzieby ich środków pozywnych nie używano. Znanę one są w wszystkich cywilizowa-

nych częściach świata, i wszędzie dla swego dobrego i przyjemnego smaku, dla swej niezrównanej skuteczności i sily wzmacniającej bywają spożywane. Wystawa higieniczna w Londynie okazała wszystkie wyroby słodowa Jana Hoffa a w szczególności tegoż pierwsz słodowe za najlepszy i najpożywniejszy i niemniej lekarski, co także PP. lekarze Austrii i Niemiec powszechnie przyznają.

PODZIĘKOWANIE.

Nieuleniem w zału opiekowności s. p. Waleryana Stuchaczkiego nagłe i przedwczesnie, bo w 19 roku życia dnia 29. z. m. agastego, nie mogąc osobiście, pozycyliemy sobie za święty obowiązek zapisać niniejszem serdecznie podziękowania Panu i Paniom, którzy się czemkolwiek przyczynili do obrędu pogrzebowego, miłdzięj szczernej i żmierzności, w ogóle wszystkim za liczną ich udział i współczucie w tym smutnym obrzędzie, — jak i niemniej i p. p. Izraelitom serdecznie „Bóg zapłać“.

Józef i Marya Lisiewiczowicze.

(184)

185

L. 1008

OGŁOSZENIE

Od kilku dni krąży opowiadanie po mieście pogłoska, iż zmarła na dniu 15-stym stycznia 1883. s. p. Elżbieta Dutkowska po pogrzebania jej miała okazać oznaki życia, że przy zarządzeniu na wiadomość o tem exhumacji złożenie to z urzędku swiarkotemem był miłko, że jednakże odkapanie grobu za późno przyszło do skutku, a śmierć s. p. Dutkowskiej wrzekał tego istotnie nastąpiła, — i t. p.

W interesie prawdy, oraz w celu uspokojenia latowierzących podaje do publicznej wiadomości, iż wszelkie powyższe jak niemniej i inne w tym kierunku krążące pogłoski są nieprawdziwe, gdyż śmierć s. p. Dutkowskiej przed jej pogrzebanie została przez lekarza sprawdzoną, i możności wznowienia śmierci czyli latwego w tym wypadku nie mogła mieć miejsca, — a że grobu nieotwierano, że wszystkie pogłoski rozszewnione przez to mylnego, a może nawet żłobliwego zrośta, i jako takie na wiary nie zasługują.

Z Magistratu miasta.

Przemysli dnia 1-go lutego 1883.

Dwoarski

Najlepsze
PAPIERKI DO CYGARETOW
LE HOBBLON
Wyroby francuski
PRZEZTĘGA się przed osłabowaniami!!!

Przedwziętym są to papierki cygaretowe tylko wtedy, jeśli każdy papierzek jest ozdobony stemplem LE HOBBLON, a każde opakowanie nosząca oznaczenia marką ochronną i podpisem.

CAWLEY & HENRY, ul. Świebicki Fabrykants, PARIS
Boulevard Fabriqueurienne 20 Marston

WIEŚ
w powiecie lińskim, sąsiada obszaru 300 morgów w tym 50 morgów łąk, przy górnym radowym, odległość od stacji kolejowej a 1/4 mili, pod korzystnymi warunkami do wydzierżawienia. Bliższych wiadomości udzielić. Zaleski w Urzędowcu, poczta Urzędzki.

